

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (długość) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE WTOREK, DNIA 15 CZERWCA 1937.

N — Nr. 68

## Trudności Ozonu na Pomorzu.

Dochożą wiadomości o nieporozumieniach, wynikłych na Pomorzu w łonie Ozonu.

W tych dniach P. Ag. Agr. ogłosiła następujące doniesienie:

„W Grudziądzu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie oddziału Związku legionistów, na którym powzięto rezolucję, stwierdzającą, że wysuwanie hasła separatyzmu dzielnicowego jest szkodliwe dla idei zjednoczenia narodowego oraz niebezpieczne dla całości państwa“.

Uchwała ta stała się zrozumiała dopiero na tle wydarzeń, rozgrywających się za kulisami.

Otóż organizatorzy Ozonu na Pomorzu, jak pos. Marchlewski, prez. Torunia Raszeja, dyr. Temaszewski i inni, stanęli na stanowisku, że kierownictwo pracami Ozonu na terenie Pomorza powinno spocząć w ręku rodowitych Pomorzan. Ten pogląd znalazł uznanie na konferencjach w Toruniu, Chojnicach, w Grudziądzu.

Miało to konsekwencje osobiste, gdyż do władz Ozonowych na Pomorzu nie zostali powołani legionieści, stanowiący przeważnie element napływowy. Nawet prezes wojewódzkiego okręgu pomorskiego, p. Schab, nie został wybrany do zarządu, a przeciw za czasu BBWR odgrywał on na Pomorzu czołową rolę, jako sekretarz generalny i jako redaktor „Dnia Pomorskiego“.

Akcentowanie na zebraniach Ozonu hasła regionalnych: „Ozon pomorski dla Pomorzan“ spowodowało reakcję ze strony legionistów i tu leży źródło uchwały grudziądzkiej.

W każdym razie świadczy ona o wewnętrznych trudnościach Ozonu na Pomorzu. A ci, którzy mimo już tylu zawodów jeszcze zawsze ludzili się tym, że z chwilą powstania na Pomorzu Ozonu i jego poparcia na oścież otworzą się wrota posadowe dla Pomorzan, ostatnimi posunięciami na rozmaitych stanowiskach administracji znów doznać musieli cierpkiego zawodu. Ani jeden nie znalazł się tam Pomorzanie.

### „Stracona okazja“.

Urządzone przez sanację „20-lecie Armii błękitnej we Francji“, na które nie zaproszono ani Romana Dmowskiego ani gen. Hallera ani Paderewskiego, twórców tej armii ani w ogóle podczas całego obchodu słówkiem o nich nie wspomniano, spotkało się z ostrą i jednomyślną krytyką całej prasy polskiej. Obchód, mdły zresztą i nieudany, wyrządził ruchowi p. Koca szkody, których już nie zdoła powetować. Na oczach całej Polski bowiem okazało się, jak kierownicy sanacji pojmują t. zw. konsolidację narodową. „Kurier Warszawski“, pisząc o tym, tytułuje swe wywody nagłówkiem: „Jeszcze jedna stracona okazja“.

„Zaden wróg Ozonu, pisze „Warszawski Dziennik Narodowy“, nie mógłby wymyśleć uroczystości szkodliwszej dla akcji płk. Koca. W jej potępieniu stworzyła się samorzutna konsolidacja wszystkich narodowo i prostru ucziwie myślących ludzi, którzy nie lubią fałszowania historii“. Jeżeli chodzi o straconą okazję, to nie było lepszej i dogodniejszej do Zjednoczenia Narodu, jak po śmierci Marsz. Piłsudskiego. I taką okazję zmarnowano. Po prostu ludzie ci nie są do takich rzeczy zdolni.

## Zjazd i rezolucje Hallerczyków w Strzelnie.

W ub. niedzielę odbył się w Strzelnie walny zjazd chorągwi pomorskiej Związku Hallerczyków. Udział był bardzo liczny. Przybyłego gen. Hallera witano entuzjastycznie. Po przemówieniu p. Pałaszewskiego uchwalono następującą rezolucję: 1. w hasło obrony państwa pragniemy widzieć treść istotną, a nie tylko taktyczną 2. przeciwstawiamy się akcji płk. Koca 3. żądamy ucziwej konsolidacji narodu. W końcu nastąpił uroczysty akt dekoracji zasłużonych. W swym przemówieniu gen. Haller podkreślił zasługi Sokoła w tworzeniu armii polskiej we Francji.

## Niebywale bezczelna interpelacja żydowska. Rabin Schorr żąda represji

wobec prok. Zeleńskiego oraz adw. Suchodolskiego i Wawrzyniaka.

Rabin sen. Schorr złożył na piątkowym posiedzeniu Sejmu interpelację do prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych oraz do ministra sprawiedliwości, w sprawie przebiegu procesu Chaskielewicz. Sen. Schorr cytując niektóre zdania prok. Zeleńskiego, przewodniczącego sądu Posemkiewicza oraz adw. adw. Suchodolskiego i Wawrzyniaka i uważa, iż przemówienia stanowią „potępienie trzymilionowej ludności żydowskiej w Polsce, znieważenie wyznania, prawnie uznanego, zarzucie krwawych wystąpień przeciwko tejże ludności, rzucone w atmosferę Przytka, Mińska Mazowieckiego i Brześcia.“

Zastrzec się także konieczna potrzeba przeciwko rozszerzeniu w przemówieniu prokuratora i w motywach ustnych odpowiedzialności za czyn przestępczy jednostki na jakikolwiek odłam społeczeństwa żydowskiego oraz insynuowanie nieprawdziwego stosunku do państwa polskiego, jego władz i armii polskiej“.

Sen. Schorr zapytuje rząd, a w szczególności min. sprawiedliwości, jakie poczynił zarządzenia w stosunku do prokuratora, co zrobił celem pościągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych znieważania religii żydowskiej na sali sądowej, czy uważa wystąpienie adwokatów: Suchodolskiego i Wawrzyniaka za zgodne z prawem i dopuszczalne w postępowaniu sądowym, a jeżeli nie, jakie zamierza wyciągnąć z tego konsekwencje.

## Rezolucje, uchwalone na zjeździe, z okazji 100-lecia istnienia gimnazjum w Chełmnie. O miejsce dla Pomorzan

### Rezolucja

Zebrani na zjeździe w Chełmnie filomaci pomorscy, zahartowani w walce o niepodległość, świadomi swych zadań i obowiązków wobec narodu i państwa, w pełnym zrozumieniu konieczności zespolenia wszystkich sił narodowych dla dobra Polski oświadczają gotowość służenia Ojczyźnie w myśl zaszczytnych haseł filomackich.

Dla skutecznego ugruntowania odwiecznych praw Polski na Pomorze uważają za konieczne:

1. stanowcze i konsekwentne rozwijanie wszystkich sił narodowych w kierunku powiększenia i umocnienia polskiego stanu posiadania na Pomorzu i w Gdańsku;
2. poszanowanie specyficzne pomorskich tradycji i zwyczajów;
3. uznanie zasług pomorskich organizacji niepodległościowych, a zwłaszcza filomatów i tajnego skautingu pomorskiego w zdobyciu niepodległości Polski;
4. znaczniejszy udział żywiółu pomorskiego w administracji państwowej na terenie Pomorza i całego państwa.

Prezydium Zjazdu.

- (—) Czarnowski. (—) Ciernicki.  
Zarząd. (—) Nierzwicki.  
(—) Zawacki. (—) Leon Kowalski.  
(—) Dr. Fr. Rediger. (—) Leon Kowalski.

## Papier podróżował o 5 proc.

Co na to komisja kontroli cen?

Od poniedziałku 6 bm. weszły w życie nowe podwyższone cenniki papieru. Poszczególne gatunki podniosły się w cenie o 1 do 6 proc., średnio o 5 proc. O tyleż podróżował również papier rotacyjny (gazetowy), którego cenę podniesiono z 39 do 41 gr. za kilogram (papier satynowy podróżował z 42 na 44 gr.).

Podwyżka cen papieru, wynosząca w skali rocznej około 5 milionów złotych da się dotkliwie odczuć całemu naszemu życiu; papier bowiem stanowi dziś artykuł pierwszej potrzeby.

## Tuchaczewski zdegradowany i rozstrzelany

na dziedzińcu więzienia w Lubiance. Wraz z nim rozstrzelano jeszcze dalszych 7 skazanych wysokich generałów.

Ryga, Onegdaj rano nadeszły z Moskwy wiadomości z Moskwy o wykonaniu wyroku sądu wojennego, który skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Tuchaczewskiego i 7 wybitnych generałów armii czerwonej. Wyrok wykonano o świcie na dziedzińcu więzienia w Lubiance.

Według dalszych wiadomości, napływających zarówno z Moskwy jak z Helsingforsu, o świcie wyprowadono wszystkich więźniów z cel na dziedzińcu, gdzie prokurator Ulrich odczytał im wyrok sądu wojennego, po czym marszałek Blüher, w imieniu Woroszyłowa osobiście dokonał aktu degradacji. Podsądni zachowali do ostatku zimną krew, jedynie Ejdeman i Uborowicz po odczytaniu wyroku rozplakali się i prosili o darowanie im życia.

Rozstrzelano skazańców po kolei, przy czym Tuchaczewski, jako najstarszy rangą, został rozstrzelany na ostatku. Jak widać, bolszewicka Rosja stała się prawdziwą jaskinią zbrojną, gdzie bolszewicy wzajemnie się mordują. I takim to „rajem“ chcieliby nas uszczęśliwić rozmaici agitatorzy komunistyczni i ich pomagrzy. Wszak redagowany przez Związek Naucz. Polskiego „Przymyka“ wyraźnie propagował idee komunistyczne i zachwalał stosunki bolszewickie.

## Blum zrujnował finanse Francji

Rządy żyda Bluma we Francji wydały już swoje owoce. Finanse państwa są zrujnowane. Rząd stanął znów przed brakiem 12 miliardów fr., których nie wie, skąd wziąć. Potrzeba będzie albo nowych podatków albo dalszej dewaluacji franka. Tak umieją gospodarzyć czerwoni!

## Splawacy poznańskiego chóru archikatedralnego jadą do Paryża.

Poznań. We środę w południe o godz. 14 wyjechał z Poznania chór archikatedralny pod batutą ks. dr. Gieburowskiego, udając się do Paryża, gdzie na zaproszenie komitetu międzynarodowego wystawy oraz rządu polskiego wystąpi z kilku koncertami.

Chór wyjechał w składzie 80 śpiewaków. W przeddzień wyjazdu w kościele św. Marcina odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję szczęśliwej podróży chóru.

Pobyt chóru potrwa 6 tygodni. M. in. śpiewać on będzie w kościele Notre Dame, Madeleine oraz przy otwarciu pawilonu polskiego.

## Ślub księcia z ekspedientką.

Haga. Dwór holenderski został poruszony ostatnio depeşe, skierowaną do księcia małżonka Bernarda zur Lippe-Biesterfeld. Depeşe ta brzmiała:

„Dzisiaj poślubiłem Herthę Welland. Ernest Leopold“.

Ks. Ernest Leopold jest rodzonym starszym bratem małżonka ks. Juliana. Ożenił się on przed kilku laty bez zgody rady rodzinnej, a przed dwoma laty rozwodził się. Teraz zaś, jak wynika z depeşy, ożenił się powtórnie.

Hertha Welland nie jest bynajmniej księżniczką krwi ani nawet arystokratką. Jest prostru sklepową w jednym z wielkich magazynów Berlina i aż do dnia ślubu stała za ladą sklepową.

Rzecz prosta, że i tej żony nie zatwierdziła rada rodzinna księcia Lippe-Biesterfeld.

## Zabójca śp. Kędziory stanie 15 czerwca przed sądem.

Jak podaje Pat, zabójca posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a jego syn 18 letni, Welwel Szczerbowski. Zabójstwo według zeznań Welwela Szczerb. zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Zabójca stanie przed sądem w dniu 15 bm.





